Skwar Henryk
Tydzień Polski nr 19 (108), Londyn 07.05.1988, s. 10.

Ostatni wywiad

Henryk Skwar: Przez wiele lat kierował Pan sekcją Radia Madryt dla Polaków. W kraju uważano ją za niegorzej prowadzoną od RWE. Dlaczego doszło do likwidacji stacji?

Józef Łobodowski: W ostatnich latach życia Franco był ciężko chory i przestał panować nad sytuacją w kraju. Korzystając z tego, różni politycy zaczęli nawiązywać kontakty dyplomatyczne z komunistycznym Wschodem, co uprzednio było niemożliwe. Warszawski reżim zapowiedział, że likwiduje swoją audycję w języku hiszpańskim, jeśli zostanie nałożony tłumik na polską audycję Radia Madryt. Zgodzono się i zabroniono nam atakować reżim warszawski racjami politycznymi. Próbowałem obchodzić ten zakaz, ale to nie było łatwe. A dokładnie w miesiąc po śmierci Franco wszystkie audycje w językach wschodnich, więc także i polska, uległy likwidacji.

Jaki jest stosunek Hiszpanów do pierestrojki?

Niezdecydowany. Jedni wierzą w szczerość Gorbaczowa, inni go podejrzewają o podstępny kant. Prasa, nastawiona opozycyjnie do rządu socjalistycznego, raczej nie wierzy.

Linia podziału społeczeństwa hiszpańskiego wyznaczona przez wojnę domową 1936 roku bywa wciąż wygrywana przez Rosjan. Czy ruch pacyfistyczny odgrywa tak wielką rolę jak powiedzmy w Niemczech?

Rosjanie próbują i odnoszą na tym polu poważne sukcesy, zwłaszcza w hiszpańskiej telewizji, która niekiedy, odnosi takie wrażenie, jak gdyby była redagowana przez komunistów.

Co oznaczają ostatnie zmiany w Komunistycznej Partii Hiszpanii?

Ostatnie zmiany w KPH wynikły z wielu skomplikowanych względów, nie wykluczając względów osobistych. Ale najważniejszy, chociaż na ogół skromnie ukrywany powód, to stosunek do komunizmu sowieckiego: prosowietyzm, czy eurokomunizm.

Jest Pan jedną z nielicznych osób na emigracji, która ani przez chwilę sowieckiej okupacji Polski nie zaufała dokonującym się w obrębie systemu reformom. Czy nadal podtrzymuje Pan swe zdanie na temat niereformowalności tego systemu?

Podtrzymuję nadal w całej rozciągłości moją absolutną niewiarę w zreformowanie systemów sowieckiego i demo ludowego, i we wszystkie pierestrojki.

Jaki jest stosunek Hiszpanów do sprawy niepodległości Polski? Jak reagowali na wydarzenia w okresie „Solidarności"?

Stosunek większości Hiszpanów do niepodległości polskiej jest pozytywny, choć przeważnie

opiera się na słabej wiedzy o polskiej rzeczywistości. Na zdobycze „Solidarności” reagowali pozytywnie.

W Polsce jest Pan przede wszystkim znany jako poeta. Robert Conqest też na przykład uważa się przede wszystkim za poetę. Intuicja poetycka jest Pana zdaniem pomocna w osądzaniu wydarzeń politycznych czy jest jedynie przeszkodą?

Intuicja poetycka była mi zawsze pomocna w moich przygodach politycznych. Jak jest u innych nie mam pojęcia. Robert Conqest robi wrażenie szczerego.

Czy istnieje polska emigracja posolidarnościowa w Madrycie?

Stale przewijają się przez Madryt już nie dziesiątki, lecz setki nowych emigrantów i stale wyjeżdżają do dalszych stron świata. Ich pobyt tutaj rzadko kiedy trwa ponad kilka miesięcy. Prawie nikt nie zostaje. W Hiszpanii jest wielkie bezrobocie.

Kiedy przed paru laty spotkaliśmy się w Madrycie, a potem w Paryżu, planował Pan podróż do Ameryki. Czy plany są nadal aktualne?

Moja podróż do Ameryki jest nadal aktualna i nadal nie jestem w stanie podać nawet przybliżonej daty. Sądzę jednak, że nastąpi to jeszcze w bieżącym roku. Może na jesieni, jeżeli dożyję.

Dziękuję za rozmowę.